

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej
w Więcborku, odbytego w dniu 18.03.2010r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – do godz. 13:20.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 4. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Piotr Węgrzyn |
| 5. Główna Księgowa zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Grażyna Kamińska |
| 6. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 7. Przedstawiciel Ośrodka Dworactwa Rolniczego
w Minikowie | - Stanisław Rakowski |
| 8. Prezes Związku Represjonowanych Żołnierzy
Górników Zarząd Koła w Więcborku | - Henryk Korthals |
| 9. Mieszkaniec Więcborka | - Dariusz Jodkowski |

Przewodniczący Komisji powitał serdecznie wszystkich obecnych na posiedzeniu, stwierdził quorum niezbędne do podejmowania prawomocnych decyzji, po czym przypomniał tematy spotkania zawarte we wcześniej przesłanym radnym porządku obrad:

1. Ustosunkowanie się Komisji do wniosku złożonego przez Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników Zarząd Koła Więcbork, dotyczącego wyrażenia zgody na umieszczenie tablicy pamiątkowej Koła na Placu Jana Pawła II.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał.
3. Spotkanie z przedstawicielem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie dotyczące informacji o rentach strukturalnych i dofinansowaniach inwestycyjnych na terenie wsi.
4. Ustosunkowanie się do wniosku Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w sprawie zaopiniowania taryf na wodę i ścieki na 2010 rok.
5. Sprawy różne.

Następnie zapytał o ewentualne uwagi bądź propozycje zmian do powyższego. Takowych nie zgłoszono, ale sam Przewodniczący z uwagi na nieobecność przedstawiciela, który miał referować punkt pierwszy porządku, zaproponował by rozpocząć obrady od punktu drugiego. W związku z powyższym przekazał głos Kierownikowi Referatu UM p. Michałowi Bąkowi,

który przedstawił do zaopiniowania Komisji projekty uchwał dotyczące gospodarowania mieniem gminy.

- a) w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej zabudowanej.

W tej sprawie wpłynął wniosek p. Dariusza Jodkowskiego, który na przedmiotowej działce prowadzi działalność – Bar Hangar. Przedłużenie umowy dzierżawy związane jest z aplikacją wniosku do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, na środki zewnętrzne w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa Kujawsko - Pomorskiego pt. „Rozwój Usług Turystycznych” w ramach Działania 6.2. Jednym z warunków kwalifikujących do otrzymania w/w środków jest posiadanie 5-letniej umowy dzierżawy na obiekt zajmowany przy ulicy Strzeleckiej 5.

Wnioskodawca obecny na posiedzeniu Komisji mówił, że projekt złożony do Urzędu Marszałkowskiego pt. „Wzrost Atrakcyjności Turystycznej Regionu poprzez odnowienie tradycji wodniackich i organizowanie imprez plenerowych”, zakłada zakup sprzętu wodnego / jako wyposażenie wypożyczalni sprzętu wodnego /, oraz zakup profesjonalnej przyczepy gastronomicznej wraz z niezbędną infrastrukturą / stoły, ławy, parasole itp. / do profesjonalnej obsługi imprez plenerowych gminy i powiatu / np. Dożynek, Pikników, Festynów itp. /. Jest też i pomysł na samodzielną organizację festynów tematycznych.

Pan Jodkowski dodał również, że w planach jest również budowa osobnej przystani wodnej, gdzie w specjalnej Księdze Przystani byłyby odnotowywane – kto wypływa i kto jest za tych wpływających odpowiedzialny.

Kierownik Referatu UM powiedział, że wnioskodawcy wydana została stosowna zmiana sposobu użytkowania. Poinformowany został on również o dalszych koniecznych działaniach, które pozwolą mu na dalsze poczynania.

Tu p. Jodkowski wskazał, że obiekt – Hangar pozostaje pod nadzorem konserwatora zabytków.

Radna Barbara Bury pytała, czy obiekt i działka na której się on znajduje, będzie odgrodzona od brzegu jeziora.

Właściciel odpowiedział, że będzie tam zachowana wolna przestrzeń. Mówił również o nawiązaniu współpracy z p. Ostrowskim z Sępólna Krajeńskiego w temacie organizacji Regat na Jeziorze Więcborskim i reaktywowania tego sportu w Więcborku.

Pan Bąk wspomniał również, że w nowej umowie dzierżawy musi zostać sprecyzowana stawka czynszu dzierżawnego. Do tej pory p. Jodkowski płacił 4.850,00 zł – była to stawka wylicytowana w przetargu. W 2010 roku Zarządzeniem Burmistrza Więcborka stawka dotycząca nieruchomości przeznaczonych pod wypoczynek i rekreację wynosi 3,40,00 zł, co przemnożone przez wielkość przedmiotowej działki daje kwotę 4.522,00 zł + podatek VAT – 5.516,84 zł. Jeżeli jednak Rada i Burmistrz zdecydują inaczej stawka ta może być zupełnie inna.

Tu jednak Burmistrz Więcborka zdecydowanie stał na stanowisku, by wszystkich traktować równo. Robienie wyjątków, jego zdaniem, wywołuje niepotrzebne dyskusje i stwarza okazje do powoływania się na dany precedens.

Do opinii Burmistrza przychylni się również członkowie Komisji.

Radny Roman Mroczkowski odniósł się do wzmianki dotyczącej możliwości pojawienia się przy „Hangarze” Punktu Informacji Turystycznej. Zastanawiał się, czy Punkt ten miałby stanowić konkurencję dla tego, który już funkcjonuje przy Bibliotece Gminnej, czy też może proponowałby on zupełnie coś innego.

Pan Jodkowski powiedział, że w ramach Lokalnej Grupy Działania można pozyskać środki między innymi na tego typu działanie. Rozmawiał w tej sprawie również z p. Bondarczykiem i doszli wniosku, że można byłoby założyć Powiatowe Centrum Informacji Turystycznej. Pozyskane środki posłużyłyby do zbudowania informacyjnej strony internetowej, przygotowania folderów itp. Z informacją o tym co dzieje się na naszym terenie chcieliby dotrzeć również do Sołtysów poszczególnych sołectw. Ponadto w Punkcie znalazłyby się informacje zbierane z poszczególnych ośrodków wczasowych dotyczące ich oferty oraz ważniejszych wydarzeń przez nich organizowanych.

Chodzi o scentralizowanie bazy informacji, a następnie ich rozpowszechnianie ? – pytał radny Mroczkowski.

Pan Jodkowski stwierdził, że Punkt o którym myśli działałby również w weekendy. Planuje również ustawienie dużej tablicy informacyjnej tak, by przyjezdni mogli na niej znaleźć wszelkie niezbędne i przydatne informacje.

Radna Bury stwierdziła, że parking przy Barze „Hangar” jest zbyt mały dla turystów

Pan Jodkowski powiedział, że na dziś parking „jest jaki jest” i na razie nie można go powiększyć z uwagi na zlokalizowane tam szambo. Mówił również, że po okresie letnim parking przy „Hangarze” udostępniany jest miejscowej Straży Pożarnej.

Po dyskusji przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

- b)** w sprawie w sprawie nieodpłatnego przejęcia przez Gminę Więcbork nieruchomości położonej w Pęperzynie stanowiącej własność Skarbu Państwa - Agencji Nieruchomości Rolnych oddział terenowy w Bydgoszczy.

W uchwale mowa jest o działce będącej własnością Skarbu państwa, we władaniu ANR. Jest to działka niezabudowana, rolna o powierzchni 9.979m² . W ramach wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju planowana jest budowa trzech boisk sportowych. Jedno z nich ma powstać w Pęperzynie na przedmiotowej nieruchomości. W związku z powyższym Gmina wystąpiła do ANR o nieodpłatne przekazanie. W dniu 19 lutego otrzymano pismo z Agencji z wstępną zgodą na nieodpłatne przekazanie / tu p. Bak odczytał treść otrzymanego pisma /, po

spełnieniu określonych warunków, w tym między innymi warunek przyjęcia przez Radę Miejską w Więcborku powyższej uchwały.

Pytań nie zgłoszono.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

c) w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości.

Ta uchwała dotyczy trzech działek – konkretnie dróg w obrębie Jelenia. Przejęcie jest dokonywane w ramach dokonywanej systematycznie komunalizacji.

Pytań ze strony radnych nie było.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

d) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż użytkownikowi wieczystemu nieruchomości gruntowej oddanej w użytkowanie wieczyste.

Z wnioskiem o kupno wystąpiła osoba fizyczna p. Adam Słupikowski, który jest wieczystym dzierżawcą nieruchomości położonej w Wituni. Jest to działka o powierzchni 600m² o numerze geodezyjnym 173/1 / usytuowana konkretnie w Wituni po lewej stronie przy krzyżu /. Ponieważ chodzi o budynek mieszkalno - usługowy, a nie ma możliwości przekształcenia części usługowej, właściciel musi niejako wykupić to użytkowanie wieczyste.

Pytań ze strony radnych nie było.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Kolejny temat omówił przedstawiciel ODR Minikowo p. Stanisław Rakowski.

Wcześniej jednak głos zabrał Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski, który z uwagi na liczne pytania zgłaszane podczas zebrań wiejskich i interpelacji zgłoszonej na sesji, odniósł się do pewnych kwestii związanych z Programem „Natura 2000”. Odczytał w związku z powyższym pismo jakie wpłynęło w tej sprawie do Urzędu Miejskiego od Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Najistotniejsze kwestie w nim zawarte dotyczyły:

Cyt.: „ Obecnie z uwagi na zagrożenie wstrzymania inwestycji planowanych do realizacji na terenie potencjalnych obszarów Natura 2000 oraz blokowania środków finansowych UE przeznaczonych na ich realizację, Rzeczpospolita Polska znajduje się w sytuacji zmuszającej do pilnego zakończenia powoływania obszarów Natura 2000. Ponadto, dalsze wstrzymywanie prac nad uzupełnieniem i zamknięciem sieci Natura 2000 naraża nas na kolejne postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.”

Cyt.: „Pragnę podkreślić, że przedstawione do zaopiniowania obszary spełniają kryteria obszarów Natura 2000 oraz, że jedynym brany przez KE kryterium wyznaczania obszarów Natura 2000 jest kryterium naukowe, a przyczyny społeczno – ekonomiczne nie mogą być podstawą do zmiany ich granic.”

Cyt.: „Obszary Natura 2000 w przeciwieństwie do większości tradycyjnych form ochrony przyrody, reprezentuje odmienne podejście do ochrony walorów przyrodniczych, opierając się na założeniu, że człowiek jest integralną częścią przyrody. Sieć Natura 2000 nie ma na celu tworzenia „skansenów cywilizacyjnych” na obszarach o dobrze zachowanych walorach przyrodniczych. Nie wiąże się też z ustawowymi zakazami gospodarowania – wręcz przeciwnie, często istnienie przedmiotu ochrony / gatunku, siedliska /jest uzależnione od właściwie prowadzonej gospodarki, np. koszenia łąk bądź wypasu. Na takie działania możliwe jest uzyskanie dopłat, m.in. z płatności rolno-środowiskowych, które są wyższe od 5 do 15 % na obszarach Natura 2000 w stosunku do „zwykłych” gruntów.”

Cyt.: „Warto podkreślić, iż niektóre gminy same postulują włączenie swoich gruntów do włączenia do sieci Natura 2000, upatrując w tym szansę na rozwój regionu.”

Jako kolejny głos zabral p. Stanisław Rakowski, który wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy jest jedynie obietnica, że renty strukturalne będą aktywne, a wysokość takiej renty to 1.013,00 zł. Na razie jednak nie jest to wprowadzone i nie ma możliwości składania w tej sprawie wniosków.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że jeżeli program ten zostanie uruchomiony p. Rakowski zostanie poproszony ponownie na posiedzenie Komisji w celu wyjaśnienia istotnych szczegółów z nim związanych.

Kontynuując pracownik ODR Minikowo mówił, iż Program „Młody Rolnik” oraz renty strukturalne będą realizowane w tym samym czasie. Prawdopodobnie też, w pierwszej kolejności będą rozpatrywane wnioski na renty strukturalne rolników, którzy ubiegać będą się o premię „Młodego Rolnika” / tam, gdzie nastąpi przekazania gospodarstwa za premię – wysokość premii to kwota 75.000,00 zł /.

Od momentu wydania decyzji w sprawie rent strukturalnych będzie 270 dni na złożenie w tej sprawie wniosku, natomiast w przypadku premii „Młodego Rolnika” okres ten wynosić będzie 180 dni.

Działania z zakresu Programów Rolno – Środowiskowych to:

- Rolnictwo zrównoważone. Podstawowe wymogi to: zmianowanie rozumiane jako przejście przez każdą działkę rolną roślin z trzech grup; niestosowanie więcej niż 150 kg azotu na gruntach rolnych i 120 kg azotu na użytkach zielonych.
- Mikroprzedsiębiorstwa. Przeznaczone są dla osób na ZUS-ie lub dla firm, Wysokość zwrotu do 300.000,00 zł. Dodatkowym wymogiem jest tu wykazanie zatrudnienia lub samo zatrudnienie.
- Różnicowanie Działalności. Skierowane do rolników na KRUS –ie. Wysokość do 100.000,00 zł zwrotu, 50 % kosztów musi być kwalifikowanych / bez VAT/.

Po wyczerpaniu powyższego punktu głos, w imieniu Związku represjonowanych Żołnierzy Górników Zarząd Koła w Więcborku, zabral jego Prezes p. Henryk Korthals. Wniósł on o wyrażenie zgody Komisji na ustawienie, na placu Jana Pawła drugiego, pomiędzy budynkiem kościoła i budynkiem starej apteki, tablicy pamiątkowej wykonanej

za środki związkowe. Wnioskodawca przybliżył również radnym historię wcielonych do wojska, a następnie do pracy w kopalni żołnierzy, odczytując fragment książki opisujących te właśnie zdarzenia.

Radna Janina Fiedler zapytała ile Związek liczy obecnie członków.

Teraz jest ich 24, natomiast w Polsce jest ponad 20 okręgów – powiedział p. Korthals.

Radny Roman Mroczkowski mówił, że symboliczną wymowę ma stojący na Placu Jana Pawła II pomnik Orła Białego, czy zatem nie lepiej umieścić tablicę pamiątkową właśnie tam, nie zaś w innym miejscu. Szkoda też, zdaniem radnego, że inicjatywa pojawiła się dopiero teraz, gdyż gdyby było to wcześniej tablica mogłaby zostać już wkomponowana we wspomniany pomnik i zachowano by pewien ciąg.

Przewodniczący Rady Miejskiej był podobnego zdania, by koncentracja tych tablic pamiątkowych następowała w jednym miejscu.

Ustawianie drugiego pomnika z boku, miałoby się z celem i oznaczało nierówne traktowanie tych o których winno się pamiętać, a przecież życie ludzkie jest to samo – uznał p. Piłka.

Burmistrz zaś stwierdził, że sprawę tą omawiał już z Przewodniczącym i doszli do wniosku, że miejsce upamiętniające poległych jest w Więcborku jedno. Pod tym miejscem przy okazji ważnych świąt państwowych oddawany jest hołd, składane są kwiaty i gdzie powiewa biało-czerwona flaga narodowa. Nie ma, zatem sensu stawiać osobnego pomnika, byłoby to nawet swego rodzaju nieporozumieniem. Wspomniał również o jeszcze jednym wniosku na upamiętnienie tablica pamiątkową Kapitana Emila Cyprysia. Początkowo na umieszczenie takiej tablicy na fasadzie budynku, zgodził się p. Przewoski, ale ostatecznie stwierdzono, że lepszym rozwiązaniem będzie powiększenie cokołu pomnika „Orła Białego” i umieszczenie jej w centralnym miejscu. Podobnie rzecz ma się w przypadku wnioskowanej tablicy pamiątkowej Związku reprezentowanego przez p. Korthalsa. Nie ma sensu rozdrabniać się i stawiać nowe pomniki, zaproponowane miejsce jest znakomicie wyeksponowane i jest właściwym miejscem na tego typu tablicę. Poddął zatem pod rozagę opcje umieszczenia tablicy w jednym miejscu na pomniku usytuowanym na więcborskim Rynku.

Pan Kortals powiedział, że chcieliby aby umieścić na ich pomniku orła białego i dwie flagi – flagę polski i flagę górniczą, jak również osobną tablicę.

Należałoby skupić się na jednym miejscu i odpowiednio to wyeksponować. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by obok narodowej zawisła również flaga górnicza – mówił Burmistrz.

Obecny na posiedzeniu p. Piotr Węgrzyn przypomniał, że ideą budowy pomnika „Orła Białego” było by wszyscy godni upamiętnienia byli w jednym miejscu razem.

Ponieważ p. Korthals nie do końca potrafił wyobrazić sobie koncepcję usytuowania tablicy Związku i miejsca proponowanego przez Burmistrza i członków Komisji, Burmistrz przekazał zdjęcie pomnika „Orła Białego” pokazując jednocześnie, gdzie

konkretnie miałyby ona zostać umieszczona. Obrazowo przedstawiona propozycja Burmistrza i radnych spotkała się z aprobatą wnioskodawcy, który jednak zaznaczył, że sugestia wraz okazaniem zdjęcia miejsca ewentualnego umieszczenia tablicy zostanie przedstawiona przez niego na mającym odbyć się w najbliższy poniedziałek zebraniu Związku w Bydgoszczy. Dopiero aprobata władz Związku, będzie równoznaczna z przyjęciem propozycji przedstawionej mu przez Burmistrza na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący RM dodał, że wniosek ten opiniowany będzie również na najbliższej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 25 marca 2010 roku i na to posiedzenie zostanie zaproszony również Pan Korthals. Do tego czasu będzie ona zapewne znał już opinię swoich zwierzchników i będzie mógł przekazać ją podczas sesji.

Opinia Komisji w sprawie złożonego wniosku – jednomyślnie pozytywna

W dalszej części spotkania przystąpiono do omówienia Wniosku Zakładu Gospodarki Komunalnej dotyczącego stawek taryf na wodę i ścieki, na 2010 rok. Wniosek przedstawił Dyrektor ZGK p. Piotr Węgrzyn.

Zgodnie z tym co mówił Dyrektor ZGK powyższy wniosek został przedłożony do zaopiniowania Radzie Miejskiej 15 lutego 2010 roku. Proponowane w nim stawki miałyby obowiązywać w okresie od 1.03.2010 roku do dnia 30.04.2011 roku. W latach poprzednich o zatwierdzenie taryfy Zakład występował w miesiącu grudniu tak, aby wchodziła ona w życie z dniem 1 marca. W tym roku przesunięto ten moment na 1 maja z uwagi na to, by nie robić kalkulacji wcześniej, niż kiedy znane będą pewne koszty, a głównie chodzi tu o cenę energii elektrycznej. Powyższe taryfy zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 czerwca 2001 o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz przepisami wykonawczymi do tej ustawy. Ceny i stawki opłat zawarte w taryfach określono na podstawie niezbędnych przychodów dla prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Więcbork. Stawki te wynoszą:

- za 1m³ wody brutto – / było 2,61 zł / , 2,75 zł propozycja. Jest to wzrost o niespełna 6 % do roku ubiegłego.
- Opłata abonamentowa – propozycja wzrost o prawie 95 % z uwagi na to, że są takie osoby, które robią przyłącza wodociągowe, a z tej wody nie korzystają, bądź korzystają w niewielkim stopniu. Natomiast utrzymanie wodociągów kosztuje. W koszty te wchodzi nie tylko osoba która musi przyjść licznik odczytać, ale płukanie wodociągu, badaniach Sanepidu itd. Dlatego też ZGK wyszło z założenia, że dlaczego za tych którzy nie płaca za wodę, maja płacić inni.
- 1 m³ ścieków brutto - / było 5,11 zł / propozycja 5,57 zł. Wzrost niespełna 9 %.
- Oczyszczanie ścieków dowożonych – stawka na poziomie zeszłorocznym tj. brutto 3,20 zł.

Wynik finansowy za rok 2009. – stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

W 2009 roku wyprodukowano podobną ilość ścieków, co w ubiegłym roku, ale za energię elektryczną zapłaciliśmy o prawie 30.000,00 zł więcej. Jeżeli chodzi o wodę, to wyprodukowano jej 20 tys. m³ mniej niż w 2008 roku, a za energię zapłacono o 43.000,00 zł więcej niż poprzednio. Strata wynosi 31.000,00 zł.

Taryfa zeszłoroczna była niedoszacowana z uwagi na brak pełnych danych dotyczących ceny energii i wyszło to w ostatecznych wynikach.

Przewodniczący Komisji odniósł się do stary jak ZGK wykazuje w pozycji „wywóz nieczystości płynnych”. Pytał przy tym radnego Błażejewskiego ile Spółdzielnia „Jedność” odnotowała straty w tym zakresie.

Nie mamy starty – odparł radny Błażejewski.

Jeżeli oni nie mają strat, stawka za wywóz jest przybliżona, a być może w Runowie jest nawet mniejsza, z czego wynika ta strata w ZGK – pytał p. Piłka.

W tym jednym przypadku pracownik otrzymał nagrodę jubileuszową w kwocie 9.000,00 zł / a pozycja ta wlicza się w koszty / oraz zaczęto wypłacać pracownikom za prace w soboty – powiedziała Księgowa ZGK.

Z czego wynika strata na wodociągach – p. Piłka.

Tak jak mówiłem złożyły się na nią dwa czynniki – koszt energii elektrycznej i mniejsza ilość sprzedanej wody – p. Węgrzyn.

A dlaczego sprzedaje się mniej wody – Przewodniczący Komisji.

Ludzie oszczędzają – p. Węgrzyn.

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że obecnie w ZGK wytworzyła się „inna sytuacja”. Jeżeli weźmiemy pod uwagę sieć wodociagową, to w 2002 roku wody sprzedano 338 tys. m³, 2003r. – ponad 340 tys. m³, w 2006, 2007 i 2008 – 355 tys. m³, natomiast w roku 2009 sprzedano wody 336 tys. m³ i tyle samo planuje się w roku bieżącym. W międzyczasie – 2005 i 2006 roku wybudowano 28 km sieci wodociagowej, w 2007 roku – 22 km sieci, w 2008r. – 30 km i 2009r. – 27 km. Razem nowej sieci wodociagowej wybudowano 107 km i trochę, w tym roku wybuduje się około 20 km, czyli da to w sumie 128 km nowej sieci. W okresie omawianych pięciu lat podłączeń do sieci wodociagowej wykonano 170, czyli na 1 km przypada 1,58 podłączenia. W tym właśnie, zdaniem przewodniczącego ta nowa sytuacja tj. wody sprzedaje się mniej niż przedtem pomimo że podłączeń jest 170. Na razie ilość podłączeń na 1 km jest bardzo mała, ale tu właśnie jest „pole do popisu” dla ZGK, aby stosował on taką taktykę, by pozyskać jak największą ilość nowych odbiorców. Tak jak Market „Biedronka” rozwiązał problem centralnego ogrzewania, tak samo coś trzeba będzie zrobić w temacie zwiększenia ilości podłączeń. Rzeczywiście tak jak mówił Dyrektor ZGK, wody sprzedaje się mniej, a koszty stałe wzrastają. Stąd też powstał deficyt i potrzeba uaktualnienia rentowności tego działu. Niemniej przy stworzeniu takiego frontu działań dla ZGK / nowe sieci wodociagowe / będzie on musiał niewątpliwie zmienić taktykę działania np. poprzez rozłożenie kosztów wykonania przyłącza na raty, czy też w skrajnych przypadkach wykonywać te przyłączenia po kosztach. Kolejna pozycja to ścieki, które od 5 lat odstawiane są w ilości ok. 200 tys. m³. Proporcja między ściekami dowożonymi, a tymi płynącymi kanalizacją jest praktycznie taka sama. 1/3 Więcborka skanalizowana, 1/2 Sypniewa skanalizowana, przy założeniu, że od 1 czerwca zacznie ona w pełni funkcjonować, wskazana proporcja powinna ulec zmianie.

Tak ale założmy, że coś nie wypali i okres uruchomienia kanalizacji przesunie się z czerwca powiedzmy na grudzień. Wolę jednak ten czas przedłużyć- stwierdził Dyrektor ZGK.

Poza tym, p. Kujawiak uważał, że na terenie Więcborka są jeszcze posesje, które powinny dawno już zostać podłączone do sieci kanalizacyjnej, a nie są. Dalej wywożą ścieki beczkownikami i mają z tego tytułu dopłatę. Ostateczna konkluzja jest zatem taka, że Zakład musi diametralnie zmienić politykę działania w kierunku pozyskiwania większej ilości ścieków i większej sprzedaży wody.

Radny Marian Błażejowski mówił, że po każdej kontroli ściekowej na wsiach ilość ścieków wywożonych wzrasta. Jakiś czas po kontroli sytuacja wraca do stanu poprzedniego. Zatem wniosek jest taki, że działania kontrolne powinny zostać zaostrzone. O ile dobrze pamięta, kiedyś na posiedzeniu tej Komisji mówiono o ludziach, którzy szambo wywożą tylko po to, by uzyskać dodatek mieszkaniowy. To też zdaniem radnego należałoby ukrócić.

Zdaniem Przewodniczącego RM, jeżeli z budżetu Gminy zainwestowano około 3.000.000,00 zł / robiąc zadanie systemem gospodarczym /, to musi zacząć przynosić efekty. Tego też w najbliższym czasie należy oczekiwać od Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Przewodniczący Komisji uznał, że do tego tematu należy podejść poważnie. Bo tylko poprzez zwiększanie stawek taryfy do niczego się nie dojdzie. Jeżeli przyłączy nadal kosztować 1.300,00 zł - 1.500,00 zł, to przysłowiowy „iksiński”, któremu zepsuje się jego własny hydrofor, to będzie robił wszystko, by go naprawić za dużo mniejsze pieniądze i nadal będzie korzystał z własnego ujęcia wody. Należałoby się zatem skupić na skalkulowaniu rzeczywistych kosztów wykonania przyłącza, być może nawet „dołożyć do interesu”, ale wykonać tych przyłączy jak najwięcej i czerpać z tego wymierne korzyści. Zarówno społeczeństwo jak i Rada Miejska ma prawo pytać o takie formy rozwiązania. Tak jak wspomniał Przewodniczący RM w systemie gospodarczym zainwestowaliśmy / Burmistrz zainwestował / ok. 3.000.000,00 zł i to wszystko jest niewykorzystane. Społeczeństwo może zarzucić, że w niewłaściwy sposób jest to wykorzystywane, bo z roku na rok stawki taryf wzrastają.

Dyrektor ZGK tłumaczył, że właścicielem sieci wodociągowej jest Gmina, a ZGK jedynie w jej imieniu tym zarządza. ZGK nie prowadzi działalności komercyjnej, która generowała by zysk. Ściągają pieniądze za śmieci i wodę, to z czegoś trzeba dołożyć. Podał też przykład z jednego z zebrań sołeckich na których wspomniał o przyłączaniu się do sieci wodociągowej i temat pozostał bez odzewu mieszkańców.

Jeżeli w coś się inwestuje, w jakąkolwiek działalność, to należy liczyć, że inwestycja powinna po jakimś czasie przynosić zakładane efekty – mówił Przewodniczący RM.

Przewodniczący Komisji zastanawiał się, czy możliwym byłoby zastosowanie np. do miesiąca czerwca lub lipca promocyjnej stawki wykonania przyłącza tj. licząc za nie 30 % obowiązującej stawki. Spróbować w ten sposób zachęcić do włączania się w sieć i zobaczyć jaki będzie efekt takiego działania.

Burmistrz Więcborka odnosząc się do proponowanych stawek mówił, że stawka 2,75 za 1000 litrów wody doprowadzonej do miejsca zamieszkania nie jest stawka wygórowana. W innych miejscowościach windowana jest ona nawet do 5,00 zł. Pytał również ile ZGK jest w stanie wykonać przyłączy bez pobierania za nie płatności z góry / 1.220,00o zł / w roku 2010.

Jeżeli chodzi o koszty, to zgodnie z wyliczeniem Głównej Księgowej ZGK 100 przyłączy kosztowało 100.000,00 zł.

Burmistrz pytał, czy ZGK rozważało taką ewentualność o jakiej mówił p. Kujawiak i p. Piłka tj., by rozłożyć na rok czasu koszt wykonanego przyłącza, i co miesiąc do rachunku dodawać tą ratę spłaty. Jest to sposób, by poniesione koszt wróciły.

Takiej formy jeszcze nie rozważaliśmy – mówił p. Węgrzyn.

Drugie pytanie Burmistrza dotyczyło przygotowania ZGK do wykonywania przyłączy kanalizacyjnych w Więcborku. Czy mieszkańcy mogą się w tej sprawie zwrócić do Zakładu i czy jest oszacowany jakiś koszt lub ryczałt. Czy będzie wykonywane to po kosztach, czy też uzależnione od długości podłączenia. Prędzej, czy później, bowiem, po odbiorze tych linii kanalizacyjnych, mieszkańcy zwrócą się z tym do ZGK. Czy zatem jest on do tego przygotowany.

Dyrektor ZGK odpowiedział, że na dziś już odsyła mieszkańców, by poszukali fachowców we własnym zakresie, gdyż Zakład ma tylko jedną brygadę, która wykonuje praktycznie wszystko – usuwa awarie, obsługuje wodociągi itd. i nie ma fizycznych możliwości, wykonywania przez nich większej ilości przyłączy kanalizacyjnych. Nie jest to takie proste.

Radny Piłka pytał, czy w związku z tym istnieje możliwość zorganizowania drugiej, dodatkowej brygady, która by się tym zajmowała.

Pan Węgrzyn wyjaśnił, że trzech dodatkowych ludzi i potrzebny do tego sprzęt wiąże się z dodatkowymi kosztami, nie jest to zatem takie proste do realizowania.

Przewodniczący Komisji ponownie zabierając głos wskazał, że obecnie trwa okres zebrań wiejskich, jest zatem okazja, by Dyrektor, który uczestniczy praktycznie na każdym z nich, przekazał informacje o rozłożeniu na raty kosztów wykonania przyłączy wodociągowych, a przyłącza za które płacone będzie gotówka objęte będą 30 % zniżką.

Dyrektor przychylił się do propozycji przedmówcy.

Radny Piłka wracając do kwestii taryf, zdecydowanie nie zgadzał się z zaproponowaną stawką opłaty abonamentowej. Zdaniem radnego, sytuacja w której rencista zużyje dajmy na to dwa kubiki wody, a za drugie dwa będzie musiał zapłacić w ramach odczytu licznika, jest nie do przyjęcia.

Pani Kamińska – księgowa ZGK zwróciła uwagę, że jeżeli myśli się o modernizacji stacji uzdatniania wody, o pozyskaniu dofinansowania na to zadanie, Zakład musi mieć odpowiedni bilans. Jeżeli wykazana będzie jakakolwiek strata nie ma mowy o otrzymaniu środków. Dlatego też należy robić wszystko, by wynik był poprawny. Obawiała się przy

tym, że nie zatwierdzenie wnioskowanych stawek będzie równoznaczne z gorszym wynikiem finansowym Spółki.

Radny marian Błażejowski zainteresował się innym aspektem działalności Spółki, a mianowicie utrzymaniem Rady Nadzorczej. Koszty z nią związane są dość spore.

Tu Burmistrz powiedział, że organ ten musi funkcjonować, ale jest pewien pomysł na jego reorganizację. Bycie członkiem rady Nadzorczej wiąże się z koniecznością ukończenia specjalnego kursu, bądź posiadać wykształcenie prawnicze. Koncepcja jest taka, by jednego z członków z Bydgoszczy zastąpić Radcą Prawnym UM, oraz wytypować jedną osobę do skończenia studiów podyplomowych kończących się egzaminem państwowym. Wprowadzenie do składu Rady osób z naszego terenu ograniczy koszty funkcjonowania tego organu.

Radny Roman Mroczkowski pytał, czy w gminie są ujednolicone sformułowania umowy na dostarczenie wody. Czy dla wszystkich są one sformułowane tak samo.

Pan Węgrzyn stwierdził, że trudno to powiedzieć, bo być może ktoś ma umowę z lat 60 – tych i jest ona sformułowana inaczej. Umowy mają brzmienie podobne, ale czy dokładnie tak samo – nie wie.

Radny Mroczkowski wyjaśnił, że pyta dlatego, ponieważ ma przed sobą umowę w której pisze wyraźnie cyt.: „odbiorca może domagać się obniżenia należności w razie dostarczenia wody o obniżonej jakości lub złej jakości, oraz ciśnieniu niższym niż określonych w warunkach technicznych i to może być: niedostarczenie ciśnienia poniżej 10 %, pogorszonej jakości wody o 50 % i złej jakości wody do 75 %” - koniec cytatu. Czy zatem w ramach tego, co p. Węgrzyn mówił o badaniu czystości wody, czystości tej wody, przerwach dostawy te rzeczy brane są pod uwagę w abonamencie. Abonament sprowadza się do tego, że jest określone zużycie wody dostarczonej i za tą ilość wody należy zapłacić. Czy okresy w których dostarczana była woda złej jakości są weryfikowane zgodnie z przedstawionymi zapisami?

Nie ma takiej opcji. Nie ma opcji, że może być zła woda. Może się zdarzyć, że jest awaria – p. Węgrzyn.

A wówczas, kiedy w wodzie były bakterie coli – p. Mroczkowski.

Ale przecież woda ta była dopuszczona do spożycia. Przecież jeżeli byłaby zła woda Sanepid zamknął by stację i nikt nie miałby wody – p. Węgrzyn

A to, że ludzie noszą butelki z brudną wodą - p. Mroczkowski.

To się będzie zawsze zdarzało. Jak wystąpi awaria i sieć zostanie ruszona taka woda będzie. Tak dzieje się na całym świecie nie tylko w Więcborku, czy będziemy mieli takie, czy inne urządzenia. Na jakiej podstawie ja mogę wiedzieć, że u p. Mroczkowskiego przez pół godziny leciała brudna woda i jakie było wówczas zużycie? – p. Węgrzyn.

Radny Mroczkowski mówił, że przecież są wyniki badań Sanepidu. Czy są one systematycznie wykonywane i czy jakość tej wody jest zawsze zgodna z normami, które przewiduje umowa.

Dyrektor ZGK stwierdził jednoznacznie, że musi być ona zgodna z normami, bo inaczej Sanepid zamknąłby stacje wodociągową. Jeżeli nie spełniałaby ona norm/ niewielkie przekroczenia mogą być np. manganu, czy żelaza, nieszkodliwe dla ludzi / Sanepid warunkowo daje zalecenia co musi zostać wykonane. Nie ma jednak możliwości, by sanepid brudna, lub skażoną wodę pozwolił wpuścić do wodociągu, a tym bardziej dostarczyć do klienta.

Kontynuując radny Mroczkowski przedstawił pismo, które przekazane został mu przez radnego Kuszewskiego. Pismo dotyczyło uwzględnienia w taryfach rekompensaty, lub straty poniesionej przez mieszkańców posesji przy których zainstalowane zostały przepompownie ścieków, zasilane prądem elektrycznym z tych posesji. Pan Mroczkowski poprosił o ustosunkowanie się do w/w pisma Dyrektora ZGK.

Dyrektor powiedział, że szczerze mówiąc koszt obsługi tych przepompowni, to rząd wielkości 1,50 zł miesięcznie. Generalnie rzecz biorąc Gmina wybudowała kolektory ściekowe praktycznie wprost na podwórza mieszkańców i zrobiła to za darmo. Tam gdzie nie szło wykonać tego grawitacyjnie, zamontowano przepompownie ścieków, która kosztuje notabene 7.000,00 zł. Sam osobiście przyłączając się do kanalizacji zapłacił 3. 000,00 zł za przyłączy i z tym nie dyskutowałem. Na dzień dzisiejszy ludzie mają zrobione to za darmo i nie ponoszą żadnej opłaty. Są jednak miejscowości, gdzie za przyłączy ludzie płacą – 1.500,00 zł, 2.500,00 zł i są osoby którym trudno pojąć, że u nas robi się to za darmo. Prosił p. Bąka, by te wszystkie przepompownie właścicielom posesji, gdyż nierealnym jest, aby Zakład obsługiwał 30 przydomowych przepompowni, a gdyby zatrudnił do obsługi dodatkową osobę znowu zwiększył by koszty, które gdzieś musiałyby zostać wliczone. Jest zatem zdania, że Gmina powinna przekazać to mieszkańcom, bo na prawdę nie są to duże koszty.

Radny Mroczkowski uważał, że udzielona przez Dyrektora ZGK informacja powinna znaleźć się na łamach lokalnej prasy, gdyż tłumaczyć to każdemu z osobna jest ciężko, lub zaznaczyć pewne kwestie w umowie zawartej z osobami, które te przepompownie mają.

Umowy mamy już podpisane – p. Węgrzyn.

Burmistrz stwierdził, że stwierdzono, iż jeżeli będzie tam położona rura, a chodnik / bądź droga, nawierzchnia/ zostanie doprowadzony do stanu używalności , żeby tego już nie niszczyć wykonano te przykanaliki. Jeżeli natomiast ktoś nie chce, możemy tą pompę zdemontować i niech dana osoba na własny koszt / łącznie z naprawą chodnika podłączy. Niezrozumiałym jest postawa człowieka, któremu daje się możliwość ciśnieniowego przyłączenia do kanalizacji, a on pyta kto zapłaci za prąd. Czyje ścieki popłyną tą kanalizacją - mieszkańca, czy Gminy? Jakies minimum kosztów ten mieszkaniec musi ponieść.

Radny Mroczkowski tłumaczył, że zapewne w tym przypadku sytuacja była taka, iż mieszkańcy zwrócili się do radnego Kuszewskiego z prośbą o poruszenie tej sprawy, a ten napisał w ich imieniu przedstawione pismo. Jednakże, skoro tego typu wątpliwości są, może warto właśnie w zawieranych umowach zawrzeć te kwestie, by nie było nieudomówień.

Ja nie mogę tego przekazać, może to zrobić właściciel, którym w tym przypadku jest Gmina – mówił Dyrektor ZGK.

Przewodniczący RM mówił, że nie ma możliwości, by Zakład przejął 35 przepompowni.

Radny Mroczkowski podkreślił, że jego rola polegała jedynie na przedstawieniu tej sprawy na forum Komisji – tylko tyle. Nie widzi w tym problemu, wystarczy przyznać, że o tym zapomniano i informacja taka dołączana będzie do umowy.

My o tym nie zapomnieliśmy, ale nie mogę przekazać czegoś co nie należy do ZGK – p. Węgrzyn.

Przewodniczący Komisji uważał, że w tym przypadku zainwestowano spore pieniądze i nie o to tu chodzi, by powiedzieć „kto chce niech się podłączy, kto nie chce niech ma swoje szambo”. Chodzi o to, by jak najwięcej pieniędzy pozyskać od tych klientów. W ubiegłym roku funkcjonował system dopłat do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenach, gdzie nigdy nie było i nie będzie możliwości budowy kanalizacji ściekowej. W tym roku takiej możliwości już nie ma, co więcej jest już nawet propozycja wprowadzenia w gminie Programu Natura 2000 i wszystko to pójdzie w „ziemię”. Cyt. „Nie dajmy się zwariować, albo idziemy w zgodzie z ochroną środowiska, albo się cofniemy” – koniec cytatu.

Radny wracając do kwestii wnioskowanych taryf uznał, że zaproponowana stawka abonamentu jest dla niego nie do przyjęcia. Niemożliwe było też dla niego zagłosowanie za stawkami, które podnoszą stawkę z wodę o przypuścmy 14 groszy, a sam abonament wzrósł o ponad 2,00zł.

Przy wykonywaniu kalkulacji padło pytanie, czy podnosimy wyżej wodę i ścieki, czy też podnosimy abonament. Zdecydowaliśmy się na opcję drugą – powiedział p. Węgrzyn. Podczas przygotowywania wniosku Dyrektor rozmawiał jak kwestie te wyglądają w ościennych gminach i tam powiedziano mu, że u nich obowiązują dwa abonamenty nikt z tym nie dyskutuje.

Radny marian Błażejowski zastanawiał się, czy nie lepiej podnieść jeszcze dajmy na to o grosz stawkę za wodę, pozostawiając bez zmian opłatę z abonament.

O ile wzrośnie suma z abonamentu kwotowo – p. Piłka.

70.000,00 zł – p. Kamińska.

Przewodniczący Komisji sugerował, by dołożyć do stawki na wodę o 1 grosz więcej, a abonament pozostawić bez zmian.

Musimy dołożyć – mówiła p. Kamińska.

Nie dokładajmy zatem do wody nic, a abonament niech wzrośnie nie o 90 % a o 30 %. – p. Piłka.

Musielibyśmy dołożyć do wody 20 groszy wówczas byłoby w porządku i nie musielibyśmy ruszać innych stawek. Jeżeli podniesiemy o 2 grosze, to przy planowanej sprzedaży wody da kwotę 6.700,00 zł - mówiła Księgowa ZGK.

Pan Węgrzyn powiedział również, że nie mówiono tu jeszcze o sytuacji, kiedy Gmina przekaze Spółce wykonana kanalizację. Wówczas Zakład będzie musiał mieć środki na wpłatę do kasy gminnej 2 % podatku, nie wspominając o amortyzacji.

W sytuacji braku możliwości dojścia do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie zaproponowanych stawek i dokonania ich ewentualnych korekt, Przewodniczący Komisji stwierdził, że wycofuje się ona od zaopiniowania przedstawionego przez ZGK wniosku do posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów w dniu 24.03.2010 roku. Do tego czasu Dyrektor ZGK zobowiązał się do ponownego przeanalizowania stawek, uwzględniając propozycje jakie padły podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej i Dostosowania do Unii Europejskiej. Poprosił też o ponowne stawienie się członków tejże Komisji na wspomnianym powyżej spotkaniu Komisji Budżetu i Finansów.

W sprawach różnych radny Roman Mroczkowski złożył propozycję dotyczącą zrealizowania środków przyznanych Policji na skierowanie do Więcborka dodatkowych patroli policyjnych. Osobiście jest za takim rozwiązaniem, ale ma też inna sugestie dotyczącą przeznaczenia tych właśnie środków. Rozmawiał z byłym Komendantem Policji w Więcborku, który wyjaśnił, że to nie jest Kierownik Posterunku Policji w Więcborku szukanie ludzi, by patrole te obstawić / on tylko wypisuje dyżury /, ale Komendant Powiatowy stara się o to, by wszystkie dyżury były obsadzone. Analizując te rzeczy doszedł do wniosku, że skoro jest tak, iż policjant po ciężkiej pracy musi wypocząć. Skoro, zatem należy mu się słuszny wypoczynek, a jest w stanie pracować w nadgodzinach, to jaka jest jego efektywność pracy. Słuszniejszym, w tym przypadku, byłoby zainwestowanie przekazanych pieniędzy na zajęcia sportowe poprawiające tężyznę fizyczną policjantów. Idąc do Urzędu spotka często p. Majewskiego, który skarżył się, że nie ma możliwości normalnie zaparkować taksówki, przez źle parkujące samochody. Jego próby wskazania problemu policji kończą się na tym, że migają się oni od interwencji. Dlaczego ? – albo się boją, albo nie chcą, być może się boją, bądź nie czują się na tyle mocni lub sprawni fizycznie, aby stanąć „oko w oko” z tym, którzy łamią prawo? Dlatego też, występuje z taką właśnie propozycja przeznaczenia w/w środków, nie ukrywając jednocześnie, że jest w posiadaniu uprawnień instruktora karate, i może w związku z tym poprowadzić zajęcia z samoobrony dla policjantów. Przedstawioną koncepcję pozostawił do rozważenia.

Przewodniczący RM stwierdził, że skoro nie będziemy policjantów skłaniać do nadgodzin w ramach dodatkowych służb, to po co im lepsza tężyzna?

Burmistrz Więcborka powiedział, że jak wszystkim dobrze wiadomo, osób w stanie nietrzeźwym z naszego terenu, nie przyjmuje już żadna izba wytrzeźwień. Bardzo często, zatem policjant po służbie kierowany jest do dozoru osób pod wpływem upojenia alkoholowego, znajdujących się w wydzielonym do tego celu pomieszczeniu Komendy Powiatowej Policji w Sepólnie Krajeńskim. Jeżeli patrol, który miałby tu funkcjonować, przyłapie osobę pijaną, to po dowiedzeniu musi ktoś z nim zostać i pilnować, by nie targnął się on na swoje życie lub się nie zachłysnął. Ma to na celu, by policjanci na służbie mogli dalej patrolować teren, natomiast ten na dodatkowej służbie zostaje i dozoruje delikwenta. Oprócz tego chodzi o to, by dodatkowe patrole pojawiały się / na zgłoszenie / przy okazji organizacji jakiś większych imprez masowych tj. wtedy kiedy ta dodatkowa ochrona jest szczególnie potrzebna. Gdyby wiedział, że kwestia ta padnie na spotkaniu,

przedstawiłby rozliczenie tych dyżurów w poszczególnych miesiącach. Burmistrz wskazywał tu na potrzebę zrozumienia idei dla której te pieniądze są policji przekazane.

Przewodniczący Komisji proponował, by na kwietniowym posiedzeniu spotkać się z Komendantem Powiatowym Policji i poruszane dziś sprawy przedstawić.

Kolejna zgłoszona przez radnego Mroczkowskiego sprawa, był kwestia, która wyszła podczas posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, dotycząca planowanej wycinki drzew w lasku miejskim. Sugestią zgłoszoną wówczas przez radnego Urbaniaka i radnego Kuszewskiego było to, aby wycinka ta od samego początku była kontrolowana. Pozyskany z wycinki materiał miałoby zostać wykorzystany przez Klub Sportowy „GROM” Więcbork do budowy kręgielni, zatem tym bardziej należy dopilnować pewnych spraw i tym samym uniknąć sytuacji jaka miała miejsce w przypadku wycinki dokonywanej przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

Burmistrz wyjaśniając pewne procedury powiedział, że funkcjonuje „coś takiego” jak technik urządzania lasu, który określa ilość drzew określonego wieku na danym obszarze. Wśród dębów jest to o tyle istotne, że jest ona bardzo podatny na choroby grzybowe i zbyt duże ich zagęszczenie powoduje, iż konary dotykając się, wzajemnie się infekując. Dotyczy to również dębów znajdujących się w naszym lasku, więc należy je wyciąć i usunąć z lasu, tak by choroba grzybowa nie przenosiła się na kolejne drzewa. Kwalifikacje drzew do wycięcia przeprowadza leśnik z Lasów Państwowych, a po ich wycięciu przyjeżdża ponownie i opisuje je tzn. klasyfikuje pod względem klas i ilości materiału stosowego – opałowego. Zapewnił zatem, że tego typu rzeczy wykonują fachowcy.

Radny Stanisław Schwarz zgłosił już po raz kolejny problem wałęsających się bezpańsko po wsi Peperzyn psów. Na wezwanie przyjeżdża policja, która twierdzi, że trudno jest dojść kto jest właścicielem i praktycznie nic z tym nie robi. Prosił, aby coś w tej sprawie zrobić.

Tym akcentem spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji

/.../ Stanisław Piłka